

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Romana Mrotek

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2021 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania W. S.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o roczne rozliczenie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. akt VI U 2481/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od W.S. na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska Romana Mrotek

III A Ua 194/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 września 2020 r., znak (...), Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. dokonał rozliczenia emerytury wojskowej W. S. w związku z osiągniętym w 2018 roku przychodem, w wyniku którego ustalił kwotę do potrącenia w wysokości 5.676,57 zł wskazując, że stosownie do posiadanych zaświadczeń o uzyskiwanych przez ubezpieczonego przychodach z tytułu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub pozarolniczej działalności gospodarczej ustalono, iż uzyskany w 2018 roku przychód z tytułu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł: 44.100,46 zł, zaś wysokość przychodu możliwego do osiągnięcia, nie powodująca zmniejszenia świadczenia wynosiła 37.851,79 zł, w konsekwencji zmniejszenie świadczenia przy rozliczeniu rocznym (max. 25% rocznego świadczenia) wynosi 5.676,57 zł, a kwota pobranych na poczet rozliczenia zaliczek wyniosła 0,00 zł. Ogółem kwota wynikająca z rozliczenia do potrącenia to 5.676,57 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. S. wniósł o jej uchylenie podkreślając brak podstaw do zmniejszenia przysługującej mu emerytury w związku z rozliczeniem przychodu w 2018 roku podnosząc, że organ emerytalny dokonał przedmiotowego rozliczenia w oparciu o nieprawdziwe dane, błędnie przyjmując, iż ubezpieczony w 2018 roku osiągnął przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 44.100,57 zł, w sytuacji gdy przychód ten wyniósł zaledwie 12.750 zł z tytułu działalności, a kwota 12.110,56 zł uzyskana została z tytułu zatrudnienia. Zatem w ocenie ubezpieczonego w sprawie nie wystąpiły okoliczności powodujące ograniczenie wysokości świadczenia.

Nadto skarżący zarzucił, że nie został poinformowany na piśmie o obowiązku zawiadomienia o takich okolicznościach przez wojskowy organ emerytalny, nie wprowadził też nikogo w błąd przez posługiwanie się nieprawdziwymi zeznaniami, czy dokumentami.

W odpowiedzi na odwołanie wojskowy organ emerytalny wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podtrzymując dotychczasową argumentację organ wyjaśnił, iż przyjął do rozliczenia za 2018 rok inne kwoty z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, niż te wynikające z rozliczenia podatkowego ubezpieczonego tj. kwoty wynikające z obowiązujących przepisów (nie niższe niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego na dany rok kalendarzowy). Obowiązująca kwota prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia na 2018 r. wyniosła 4.443,00 zł, a 60% tej sumy daje kwotę 2.665,80 zł miesięcznie.

Reasumując, organ rentowy wskazał, że na kwotę przychodu uzyskanego przez ubezpieczonego w 2018 roku w wysokości 44.100,46 zł składa się przychód z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej tj. 31.989,60 zł (4.443,00 zł x 60% = 2.665,80 zł x 12 miesięcy – 31.989,60 zł), powiększony o przychód z tytułu wynagrodzenia w wysokości 11.900,56 zł i z działalności wykonywanej osobiście w kwocie 210,00 zł. Przychód ten przekracza kwotę graniczną przychodu w 2018 roku ustaloną na poziomie 37.851,70 zł, stąd kwota do potrącenia to 5.676,57 zł.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od W. S. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W.S. urodzony w dniu (...), decyzją Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 18 maja 2004 r. nabył prawo do emerytury wojskowej. Uposażenie należne wnioskodawcy na mocy odrębnych decyzji było wielokrotnie waloryzowane. Zarówno w decyzji o przyznaniu świadczenia, jak i w szeregu decyzji waloryzacyjnych, znajdowało się pouczenie o obowiązku zawiadomienia właściwego organu emerytalnego, o podjęciu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej albo pozarolniczej działalności gospodarczej oraz o wysokości osiąganego wynagrodzenia lub dochodu oraz o każdorazowej podwyżce wysokości wynagrodzenia lub dochodu i innych okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia albo ograniczenie jego wysokości. W pouczeniu zawarta była również informacja, że osiągnięcie przychodu w wysokości przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130% tej kwoty, świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia obowiązująca w dniu 31 grudnia 1998 r. w wysokości:

- a) 24% kwoty bazowej obowiązującej przy ostatniej waloryzacji świadczeń pracowniczych w 1998 r. dla emerytury lub renty inwalidzkiej I grupy;
- b) 18% kwoty bazowej, o której mowa w pkt a) - dla renty inwalidzkiej II i III grupy,
- c) 20,4% kwoty bazowej, o której mowa w pkt a) – dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

Kwoty maksymalnych zmniejszeń, o których mowa powyżej, podlegają podwyższeniu, przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w kolejnych terminach waloryzacji.

Nadto w decyzji o nabyciu emerytury wojskowej znajdowała się informacja o tym, że dla emerytów i rencistów prowadzących pozarolniczą działalność za przychód, o którym mowa powyżej, przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Analogiczne pouczenia znajdują się również w zaskarżonej decyzji.

Stosowne informacje o ustawowym obowiązku informacyjnym ubezpieczony otrzymywał także oddzielnymi pismami.

Ubezpieczony od 19 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2019 r. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą.

W. S. nie zawiadomił wojskowego organu emerytalnego o wysokości przychodu uzyskanego w 2018 roku.

Pismem z dnia 2 lipca 2020 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. wezwał ubezpieczonego do nadesłania zaświadczenia o wysokości przychodów osiągniętych w 2018 roku, ewentualnie o złożeniu oświadczenia o braku przychodów - w terminie 14 dni. Ubezpieczony w zakreślonym terminie nie ustosunkował się do ww. pisma.

Wojskowy organ emerytalny zwrócił się do Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego z wnioskiem o udostępnienie danych ze zbioru danych osobowych co do W. S. za rok 2018 w zakresie osiągniętych przychodów i ich źródeł. Pismem z dnia 4 września 2020 r. organ skarbowy wskazał, że w 2018 roku przychód W. S. z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 12.750,00 zł, z wynagrodzenia 11.900,56 zł oraz z działalności gospodarczej wykonywanej osobiście 210,00 zł. Dodatkowo podał, że odnotowano zawieszenie pozarolniczej działalności gospodarczej od 31 stycznia 2019 r.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadnione.

Najpierw Sąd ten zaznaczył, że w niniejszej sprawie za bezsporny uznać należało stan faktyczny, gdyż ubezpieczony nie kwestionował faktów, na które powoływał się organ rentowy. W szczególności ubezpieczony nie kwestionował, że w roku 2018 osiągnął przychód: z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 12.750,00 zł, z tytułu zatrudnienia w wysokości 11.900,56 zł i z tytułu działalności gospodarczej wykonywanej osobiście w kwocie 210,00 zł, o którym to przychodzie, pomimo wezwania, nie zawiadomił wojskowego organu emerytalnego.

Z kolei sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestionując prawidłowość decyzji WBE ubezpieczony podkreślał, iż dokonując rozliczenia emerytury w związku z przychodem z roku 2018 wojskowy organ rentowy winien uwzględnić rzeczywisty przychód ubezpieczonego (czyli ten wskazany w PIT-28 plus wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia i z tytułu działalności wykonywanej osobiście), który nie wpływa na wysokość świadczenia emerytalnego, a nie pomniejszać świadczenie w oparciu o fikcję poprzez przyjęcie, iż przychód z działalności gospodarczej to przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych tj. zadeklarowaną kwotę, lecz nie niższą niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na dany rok kalendarzowy. W ocenie odwołującego jest to niesprawiedliwe.

W odpowiedzi Sąd Okręgowy uznał, że argumentacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Poczucie krzywdy, które wyraża ubezpieczony, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych jest mało znaczące. Należy bowiem pamiętać, że normy tego prawa mają charakter bezwzględnie obowiązujący.

Przechodząc do przepisów regulujących sporną kwestię, sąd meriti wskazał, że w myśl art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 586; powoływana dalej jako: wojskowa ustawa emerytalna), w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, emerytura lub renta inwalidzka ulega zmniejszeniu na zasadach określonych w przepisach art. 104 ust. 1a-6, ust. 8 pkt 1 i 2 oraz ust. 9 i 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie więcej jednak niż o 25% wysokości tej emerytury lub renty inwalidzkiej, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.

W razie osiągnięcia przychodu, określonego w ust. 1, w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, kwota emerytury lub renty inwalidzkiej ulega zmniejszeniu o 25% jej wysokości (art. 40 ust. 3 cytowanej ustawy).

Na mocy art. 40a ust. 1 powyższej ustawy, emeryci mają obowiązek poinformowania organu rentowego o podjęciu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego oraz o wysokości osiąganego z tego tytułu

przychodu oraz o każdorazowej zmianie wysokości tego przychodu i innych okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo zmniejszenie ich wysokości. Zgodnie zaś z art. 40b ust. 1, rozliczenie emerytury i renty w związku z osiągnięciem przychodu, o którym mowa w art. 40 ust. 1, następuje po upływie roku kalendarzowego w stosunku rocznym lub miesięcznym. W ust. 2 i 3 cytowanego przepisu wskazano natomiast, iż osoba uprawniona do emerytury lub renty inwalidzkiej jest obowiązana zawiadomić, do końca pierwszego kwartału roku kalendarzowego, organ emerytalny o łącznej kwocie przychodu, o którym mowa w art. 40 ust. 1, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym. Z kolei, w ust. 4 wyjaśniono, iż organ emerytalny dokonuje rozliczenia rocznego lub na wniosek osoby uprawnionej miesięcznego, wypłaconych osobie określonej w ust. 2 w poprzednim roku kalendarzowym kwot emerytur lub rent inwalidzkich na podstawie zawiadomień, o których mowa w ust. 2 i 3.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż w razie osiągnięcia przez wojskowego emeryta przychodów z działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, ustawodawca przewidział w przepisach art. 40 i 41 wojskowej ustawy emerytalnej, stosowanie zasad zmniejszania świadczeń określonych w art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

I dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 53; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) stanowi, że prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu, na zasadach określonych w ust. 3-8 oraz w art. 105, w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 2 oraz z tytułu służby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 6. Za działalność podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 1, uważa się zatrudnienie, służbę lub inną pracę zarobkową albo prowadzenie pozarolniczej działalności, z uwzględnieniem ust. 3 (art. 104 ust. 2).

Zaś w myśl art. 104 ust. 1a tej ustawy dla emerytów i rencistów prowadzących pozarolniczą działalność za przychód, o którym mowa w ust. 1, przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten odsyła zatem do art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 266; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy. Składka w nowej wysokości obowiązuje od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia danego roku. Zatem Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zgodnie z obwieszczeniem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2017 r. w sprawie kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2018 oraz przyjętej do jej ustalenia kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (M. P. z 2017 r., poz. 1174), wyniosła ona 4.443,00 zł. Zaś 60% tej kwoty to 2.665,80 zł miesięcznie, a w skali roku to 31.989,60 zł.

Inaczej mówiąc sąd pierwszej instancji wskazał, że w przypadku W. S. tj. emeryta, który prowadził działalność gospodarczą, za przychód z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia uważa się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie w rozumieniu art. 18 ust. 8 ustawy systemowej. Tym samym, niezależnie od osiągniętego w rzeczywistości przychodu z tej działalności, przyjmuje się w tym przedmiocie przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu ustawy systemowej. Roczne rozliczenie świadczenia na podstawie art. 104 ustawy emerytalnej osoby pobierającej emeryturę i prowadzącej działalność gospodarczą, musi uwzględniać przychód w wysokości kwoty zadeklarowanej, nie niższej niż 60% prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek w rozumieniu art. 18 ust. 8 ustawy systemowej, nawet wówczas, gdy faktyczny przychód z tej działalności został osiągnięty znacznie poniżej tej kwoty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 stycznia 2011 r., III AUa 657/10; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 2017 r., VII U 5901/16).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego wojskowy organ emerytalny – w sytuacji braku określenia przez odwołującego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności

gospodarczej – trafnie ustalił wysokość przychodu w myśl art. 104a ustawy emerytalnej poprzez przyjęcie minimalnej podstawy wymiaru składek.

Skoro przychód za 2018 roku z tytułu działalności gospodarczej nie mógł być przyjęty na poziomie niższym niż 31.989,60 zł (2.665,80 zł x 12 miesięcy), a ubezpieczony uzyskał nadto wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w kwocie 11.900,56 zł oraz 210 zł z tytułu działalności wykonywanej indywidualnie, tym samym łączna suma przychodu ubezpieczonego w roku 2018 wyniosła 44.100,46 zł, podczas gdy graniczna wysokość przychodu niepowodująca zmniejszenia świadczenia wyniosła w tym roku 37.851,70 zł. W konsekwencji wojskowy organ emerytalny słusznie przyjął, że przychód odwołującego przekroczył w roku 2018 wysokość graniczną o kwotę 5.676,57 zł.

Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, – co artykułował pełnomocnik wojskowego organu rentowego – iż gdyby ubezpieczony osiągnął przychód tylko z działalności gospodarczej to oparcie jego wysokości na fikcji prawnej (kwota 31.989,60 zł) przy dolnym progu granicznym na poziomie 37.851,70 zł nie doprowadziłoby do zmniejszenia emerytury. Taka sytuacja z tożsamym wyliczeniem występowała w poprzednich latach i ubezpieczony jej nie kwestionował. Odwołujący osiągnął jednak w 2018 r. dodatkowo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia i z tytułu działalności wykonywanej indywidualnie, co w rezultacie doprowadziło do przekroczenia dozwolonej kwoty granicznej.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 48 ust. 1 i 2 ustawy - osoby, które pobierały świadczenia pieniężne pomimo istnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo ograniczenie ich wysokości, są obowiązane do zwrotu nienależnych im świadczeń, jeżeli były pouczone w formie pisemnej przez organ emerytalny o obowiązku zawiadomienia o tych okolicznościach. Osoba, która pobierała świadczenia pieniężne ustalone i wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd wojskowego organu emerytalnego, jest obowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń pieniężnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy wielokrotnie informował ubezpieczonego o obowiązku przedkładania informacji w zakresie wysokości osiągniętych przychodów i ich źródeł, czy to w decyzji o przyznaniu emerytury, czy w decyzjach waloryzacyjnych czy to w pismach przewodnich wprost wzywających do przedłożenia takich informacji. Odwołujący został zatem należycie pouczone o obowiązku zawiadomienia wojskowego organu emerytalnego o wysokości przychodu, pobrał nienależne świadczenie i zobowiązany jest aktualnie do jego zwrotu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty procesu złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego wojskowy organ emerytalny, który w dacie wyrokowania miał status radcy prawnego. Wysokość tego wynagrodzenia ustalono w oparciu o normę § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), na kwotę 180 zł.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się W.S., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez niewłaściwe ustalenie wysokości faktycznie osiągniętych przychodów w spornym okresie, tj. ustalenie ich w wysokości określonej ustawą, a nie rzeczywistych.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości
- zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji;
- pozostawienie sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ponadto, apelujący wniósł o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym, czy w przypadku emeryta wykonującego działalność gospodarczą na emeryturze, analogiczne stosowanie przepisów stanowiących podstawę wymiaru składki na ubezpieczeniu społeczne w rozumieniu ustawy systemowej, jak w przypadku osoby wykonującej działalność gospodarczą bez uprawnień do emerytury jest zasadne i sprawiedliwe, pomimo tego, że sytuacja osoby wykonującej działalność gospodarczą, bez prawa do świadczenia emerytalnego, a emeryta wykonującego dodatkowo działalność gospodarczą, są diametralnie odmienne. Osoba wykonująca działalność gospodarczą "wypracowuje" dopiero swoją emeryturę, natomiast emeryt opłacił składki i podatki z tym związane, ma ustalone prawo do emerytury, a więc dodatkowe przychody na emeryturze powinny być ustalane w rzeczywistości, a nie poprzez przyjęcie fikcji prawnej.

W uzasadnieniu skarżący między innymi ponownie podkreślił, że w jego ocenie nie jest sprawiedliwe przyjmowanie w sprawach, jak niniejsza, fikcyjnej kwoty przychodów emeryta z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, kiedy nawet bez stosownej informacji ze strony emeryta, bezproblemowo można uzyskać informację o rzeczywistych przychodach we właściwym urzędzie skarbowym (co zresztą uczynił organ rentowy w przedmiotowej sprawie). Zdaniem skarżącego nie jest sprawiedliwe i logiczne zmniejszanie świadczenia emerytalnego ubezpieczonego, które przecież zostało wcześniej ustalone przez organ rentowy także w oparciu o fikcyjne założenia, a następnie ponowne stosowanie fikcyjnych założeń w sprawie niniejszej.

Zdaniem ubezpieczonego jakkolwiek, można uznać za logiczne ustalanie wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe poprzez wskazanie przez ubezpieczonego przedsiębiorcę zadeklarowanej kwoty, nie niższej jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia (na podstawie ustawy systemowej), bowiem w innym przypadku takie ubezpieczenie (a właściwie przyszłe świadczenie, bliskie zeru) traciłoby sens, to nie należy stosować tych samych przepisów w sprawach, jak niniejsza, gdzie emeryt (i to wojskowy) uzyskuje dodatkowe przychody (jest to nielogiczne), które w łatwy sposób można ustalić i zweryfikować (mamy trzecią dekadę XXI wieku i informatyzacja administracji istotnie się rozwinęła od początku wieku). Według skarżącego jest to niesprawiedliwe, bowiem nie ustalamy obecnie wymiaru składki, która była już ustalana, a emerytura została już "wypracowana" przez ubezpieczonego. I jeśli, jak w rozpoznawanym przypadku, rzeczywisty przychód nie wpływa na wysokość świadczenia, to na pewno zaskarżona decyzja jest niesprawiedliwa, gdyż zmniejsza słusznie nabyte świadczenie emerytalne w oparciu o fikcyjne założenie.

Przy czym apelujący zaznaczył, że znane jest mu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane w sprawie K 27/03, na które powołują się sądy powszechne w podobnych sprawach, jednak w ocenie skarżącego obecnie zawarte w tym orzeczeniu rozstrzygnięcie może, i powinno być krytykowane, zdezakwowało się. Orzeczenie to zostało wydane ponad piętnaście lat temu (a więc informatyzacja administracji była na początku drogi), niedługo po zmianie stanu prawnego związanego z tym orzeczeniem (co miało wpływ na treść tego orzeczenia, na co sam wskazał Trybunał Konstytucyjny). Ponadto, już wówczas wskazano, że rzeczywiście przyjmowanie fikcji odnośnie przychodów ubezpieczonego jest niesprawiedliwe, jednak z uwagi na specyficzną sytuację pewnej grupy osób, może to być dla nich korzystne. I dlatego ówczesnie zapadło to nieudane, a przez to poddające się krytyce, orzeczenie. Nie jest jednak, jak widać, korzystne dla ubezpieczonego w niniejszej sprawie. I to jest niesprawiedliwe. Zdaniem apelującego powoływanie się na "konstytucyjność" niesprawiedliwej normy prawnej obecnie, przed wymiarem sprawiedliwości, w oparciu o wadliwe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nie może mieć miejsca. W istocie, wskazane orzeczenie nie przystoi do zmieniającej się rzeczywistości. Zatem, sąd winien wypowiedzieć się za jednym z dwóch rozwiązań:

- albo ponownie zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem o konstytucyjność normy prawnej stanowiącej kanwę niniejszego odwołania, w związku z upływem czasu i zmianą rzeczywistości, co niestety jest niemożliwe,

albowiem obecnie w Polsce nie ma Trybunału Konstytucyjnego, jest wadliwie obsadzony, a zatem bez prerogatywy do orzekania, tzw. trybunał konstytucyjny,

- albo, zakwestionować poprzednie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, i wymierzyć sprawiedliwość.

Według apelującego obecnie możliwe jest jedynie to drugie rozwiązanie, dlatego wniosek o zwrócenie się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego jest ze wszech miar zasadny.

W odpowiedzi na apelację Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. wniósł o jej oddalenie, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji, według norm przepisanych oraz oddalenie wniosku o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym.

Wojskowy organ rentowy podkreślił, że stanowisko zaprezentowane przez sąd pierwszej instancji - wbrew twierdzeniom apelanta - skupia się na istocie problemu będącego przedmiotem postępowania i zawiera dogłębną analizę regulacji prawnych mających zastosowanie w sprawie. Stąd też złożona apelacja, jako bazująca na zarzucie niesprawiedliwości zasad dokonywania rozliczeń rocznych związanych z uzyskaniem przychodu z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, powinna podlegać oddaleniu jako całkowicie bezzasadna.

Organ emerytalny podzielił ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Okręgowy i podkreślił, że otrzymywanie emerytury w pełnej wysokości związane jest z założeniem, że osoba do niej uprawniona pozostaje nieaktywna zawodowo. Dlatego też w sytuacji niezaprzestania aktywności zawodowej przy przejściu na emeryturę i przy jednoczesnym przekroczeniu kwot granicznych przychodu, ustawodawca wprowadził mechanizm uszczuplenia świadczeń wojskowych. Przy czym, nie każde osiągnięcie przychodu skutkuje potrąceniem w ramach rozliczenia rocznego, lecz tylko w wysokości określonej w art. 40 ust. 1 i 3 wojskowej ustawy emerytalnej oraz w art. 104 ust. 8 ustawy emerytalnej.

Jednocześnie wojskowy organ emerytalny podkreślił, że zgodnie z aktualnym orzecznictwem, brak jest wątpliwości, iż osoby o takim statusie jak ubezpieczony podlegają rocznemu rozliczeniu, w tym z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, z której przychód ustalony został w oparciu o zastosowanie fikcji prawnej. Na potwierdzenie tego stanowiska organ rentowy przywołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 sierpnia 2017 r., III AUa 1188/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2018 r., II UK 334/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 sierpnia 2019 r., III AUa 14/18.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja W.S. okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przedstawione powyższej. Dlatego nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia (art. 387 § 2¹ pkt. 1 i 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na zarzut apelacji należy przypomnieć, że przedmiotem sporu między stronami w niniejszej sprawie jest ustalenie czy wojskowy organ emerytalny w sposób prawidłowy dokonał rozliczenia przychodu ubezpieczonego za 2018 r. zobowiązując go do zwrotu nadpłaconego świadczenia. Skarżący bowiem kwestionuje wysokość ustalonego przychodu z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, czyli zastosowanie art. 104 ust. 1a ustawy emerytalnej w związku z art. 18 ust. 8 ustawy systemowej. Apelujący zarzuca, iż nieuprawnione jest przyjmowanie fikcyjnej wysokości przychodu z działalności gospodarczej w oparciu o fikcyjnie ustalaną podstawę wymiaru składek dla tej działalności. Zdaniem ubezpieczonego do rozliczenia rocznego emerytury winien być przyjęty rzeczywisty przychód z działalności, który w jego przypadku, nie doprowadziłby do przekroczenia kwoty granicznej. Apelujący przede wszystkim zarzuca, że rozwiązanie prawne przyjęte przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji oraz przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest dla niego niesprawiedliwe.

W związku z tym należy podkreślić, że sąd powszechny orzeka na podstawie przepisów obowiązującego prawa, a jak wyjaśnił szczegółowo Sąd Okręgowy zaskarżona decyzja jest zgodna z obowiązującym prawem uwzględniając między innymi art. 104 ust. 1a ustawy emerytalnej w związku z art. 18 ust. 8 ustawy systemowej.

Wbrew stanowisku skarżącego nie można pominąć, czy uznać za nieaktualne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 marca 2005 r., K 27/03, w którego uzasadnieniu Trybunał dokonuje oceny art. 104 ust. 1a ustawy emerytalnej i przyjmuje, że jest to regulacja korzystna dla świadczeniobiorców. Zaś okoliczność, że ubezpieczony czuje się pokrzywdzony decyzją i orzeczeniem Sądu Okręgowego nie może mieć wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku, ponieważ nie jest dopuszczalna wykładnia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia przewidzianej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej tj. zasad współżycia społecznego z uwagi na to, że są to przepisy prawa publicznego cechujące się niezbędnym rygoryzmem. Istotną zaś cechą ubezpieczeń społecznych jest schematyzm prawa do świadczeń. Wyraża się on w bezwzględnyim przestrzeganiu równości formalnej, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej. W związku z tym w prawie ubezpieczeń społecznych nie ma klauzul generalnych, tj. zwrotów ustawowych, pozwalających na indywidualne potraktowanie każdego przypadku ze względu na np. zasady współżycia społecznego. Powyższe potwierdza zaś ugruntowana już w tej mierze bogata judykatura Sądu Najwyższego jak też sądów powszechnych (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010/21-22/267; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2008 r. II UK 71/08, LEX nr 519959, czy z dnia 11 grudnia 2014 r., I UK 145/14, LEX nr 1622302, a także wyroki sądów apelacyjnych, jak na przykład wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., III A Ua 1555/12, LEX nr 1293068, czy wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 marca 2015 r., III A Ua 938/14, LEX nr 1667617, czy z dnia 28 października 2015 r., III A Ua 602/15, LEX nr 1923892).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zadania pytania prawnego w niniejszej sprawie do Sądu Najwyższego.

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c. jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Sąd Najwyższy władny jest przejąć sprawę do rozpoznania albo przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu.

W postanowieniu z dnia 26 marca 2019 r., I NSZP 1/18 (LEX nr 2652420), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesłanką skutecznego skorzystania przez sąd drugiej instancji z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 k.p.c. jest wykazanie wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych tego sądu, a zarazem niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesądza to o obowiązku sądu odwoławczego szczegółowego uzasadnienia, że dotychczasowe orzecznictwo, jak również doktryna nie dają podstaw do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych, które pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy. Z tego względu o "poważnych wątpliwościach" w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. może być mowa wtedy, gdy za różnymi możliwymi interpretacjami przepisów przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego, albo, w tym zakresie, orzecznictwo tego Sądu jest sprzeczne, czy też brak jest jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy, stanowiska doktryny. Nie chodzi zatem o wątpliwości jedynie sądu formułującego zagadnienie prawne, które powinny zostać wyjaśnione w drodze dokonanej samodzielnie wykładni prawa, ale istniejące wątpliwości w rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia, ujawnione w dotychczasowej praktyce orzeczniczej i teorii prawa.

Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, w której sąd odwoławczy jest przekonany o prawidłowości tylko jednego kierunku wykładni określonej kwestii prawnej, to brak jest podstaw do przedstawienia zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., gdyż nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie jedynie wsparcia dla stanowiska prawnego stanowczo aprobowanego przez sąd odwoławczy. Celem instytucji prawnej określonej w art. 390 § 1 k.p.c. nie jest bowiem to, aby Sąd Najwyższy potwierdzał jednoznacznie wyartykułowane i aprobowane stanowisko sądu drugiej instancji. Oznacza to, że nie ma też podstaw do podjęcia uchwały, jeżeli sąd odwoławczy w istocie nie ma wątpliwości

co do sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, a jedynie zmierza do upewnienia się, że zaproponowany przez ten sąd wariant interpretacyjny jest trafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie stwarzają trudności interpretacyjnych, ich brzmienie nie budzi wątpliwości, podobnie jak i ich stosowanie w praktyce. Zatem mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Najwyższego stwierdzić należy brak przesłanek do przedstawienia temu Sądowi zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia.

Ponieważ zarzut apelacji okazał się nieuzasadniony, a Sąd Apelacyjny nie znalazł innych podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, dlatego apelacja W. S. podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego przed sądem drugiej instancji wynosi 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Zatem, skoro oddalono apelację ubezpieczonego w całości, uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł (punkt II sentencji wyroku).

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska Romana Mrotek